

KONFEDERAT

WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

"Wolność, o którą powinniśmy się ubiegać, nie daje prawa do uciskania innych, lecz pozwala żyć i myśleć, jak nam się podoba, gdy to nie przeszkadza innym postępować tak samo"

Bertrand Russell

Nr 8 Poznań, październik 1984r. Redaguje Grupa Skonfederowana "ODWET"

OŚWIADCZENIE

Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej w początkach sierpnia 1984 roku odbyła swoje kolejne posiedzenie zwołane z powodu zwalniania z więzień przywódców KPN oraz konieczności przedstawienia stanowiska partii w następujących sprawach.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej pragnie wyrazić głęboką wdzięczność Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II oraz Jego Ekscelencji Kardynałowi Józefowi Glempowi, Prymasowi Polski, a także całemu Episkopatowi, biskupom i księżom za modlitwy, pomoc i wstawianictwo w sprawie więźniów politycznych. Pragniemy także podziękować wszystkim, którzy walczyli o uwolnienie więzionych oraz występowali o przyznanie im przysługujących praw.

Rada Polityczna oświadcza, iż Konfederacja Polski Niepodległej nie zamierza w związku z amnestią przerywać, ani zawieszać swej działalności. Możemy powtórzyć za Piotrem Wysockim, iż "nie dlatego walkę podjęliśmy, aby prosić kogokolwiek o łaskę, ale dlatego, by jej nasz naród nigdy nie potrzebował".

Konfederacja Polski Niepodległej pod przywództwem Leszka Moczulskiego nadal będzie realizować program walki o odzyskanie wolności i niepodległości Polski oraz dążyć do usunięcia radzieckiej dominacji i monopartyjnej dyktatury PZPR, aby na miejsce satelickiej PRL stworzyć suwerenną, demokratyczną i sprawiedliwą Trzecią Rzeczpospolitą.

Rada Polityczna podkreśla, iż KPN prowadzi swoją działalność jawnie, zgodnie z konstytucją i w ramach porządku prawnego obowiązującego w PRL.

Analizując aktualną sytuację społeczno-polityczną Rada Polityczna odnotowała pogłębianie się kryzysu politycznego i postępującą polaryzację stanowisk władzy i społeczeństwa. Masowy bojkot wyborów pozwala stwierdzić, iż olbrzymia większość społeczeństwa ma świadomość nieudolności władzy i pragnie jej odejścia, co przy nawet nieznacznie zwiększonej determinacji może doprowadzić do kolejnej eksplozji społecznej.

Omawiając politykę państw zachodnich wobec PRL, Rada Polityczna podkreśla, iż polityka sankcji była i jest skutecznym środkiem nacisku na władzę PRL, a ciesząc się pozytywnym przyjęciem wśród Polaków przyniosła oczekiwane efekty. Stwierdzamy ponadto, iż stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestii polskiej pozwala mieć nadzieję na kontynuację polityki USA w kierunku rewizji interpretacji układów Jałtańskich.

Wyrażając ostaniec enuncjacje władz o amnestii, jako wyrazie siły rządu PRL spowodowały przedstawienie przez Radę Polityczną swego stanowiska w tej sprawie. Otóż twierdzimy, iż amnestia nie jest wyrazem ani humanitaryzmu, ani krokiem ku porozumieniu, ani tym bardziej nie spowodowała jej nagłe wzmocnienie rządu PRL. Amnestia została ogłoszona pod naciskiem nieugiętej i godnej postawy narodu polskiego i pod presją demokratycznego świata zachodniego.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej analizując poruszony w wielu ośrodkach opozycyjnych program porozumienia narodowego przypomina przedstawioną jeszcze w lutym 1980 roku i nadal aktualną platformę programową KPN domagającą się m.in. pięciu kardynalnych praw obywatelskich. Są one możliwe do realizacji w warunkach ustrojowych PRL, a zarazem przybliżają Polskę do celu zasadniczego, jakim jest utworzenie Niepodległej Rzeczypospolitej:

1. Wolność wyznania, wolność przekonań, wolność badań naukowych, twórczości literackiej i artystycznej.
2. Wolność słowa oraz nieskrępowane działanie systemu wolnej prasy i wszystkich środków masowego przekazu wraz z zapewnieniem możliwości korzystania ze środków technicznych, potrzebnych do realizacji wolności słowa.
3. Wolność powoływania przez obywateli związków, partii, stowarzyszeń zrzeszeń o charakterze światopoglądowym, politycznym, społeczno-kulturalnym i innych, oraz warunki ich nieskrępowanego funkcjonowania.
4. Równość wobec prawa wszystkich partii i stronnictw politycznych.
5. Wolne wybory - zapewniające równe prawa wszystkim partiom i grupom obywateli w zgłaszaniu programów i kandydów, popularyzowaniu ich oraz kontroli aktu głosowania i obliczania głosów.

Platforma powyższa winna być drogowskazem dla wszelkich postulatów, żądań, porozumień i rewindykacji społecznych. Pierwszym niezbędnym krokiem w jej realizacji będzie przywrócenie możliwości jawnego działania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

Rada Polityczna
Konfederacji Polski Niepodległej

Za zgodność:

Zawisza
A. Kowalski
Andrzej Grot

Za "PRZEGŁĄDEM KPN" nr 4

NARODOWA DEMOKRACJA (cz. 1)

W 1887 roku w Szajcarii powstała Liga Polska, powołana przez znajdującą się na emigracji i skupioną wokół Zygmunta Miłkowskiego (pułkownika w powstaniu styczniowym i zwolennika czynnej walki w zachodniej) Centralizację zamierzała rozwijać się samodzielnie we wszystkich trzech zaborach. Takie były zamierzenia teoretyczne jednak w praktyce działalność tej organizacji ograniczyła się do Królestwa Polskiego. Jednymi z najbardziej aktywnych działaczy Ligi w kraju byli: Jan Ludwik Popławski (1854 - 1908) oraz Roman Dmowski (1864 - 1939). W kwietniu 1893 roku stali się oni, przy współudziale Zygmunta Balickiego (1858 - 1916), założycielami Ligi Narodowej, wypowiadając wcześniej Zygmunтови Miłkowskiemu posłuszeństwo. Nie zerwali oni jednak definitywnie z Ligą Polską, choć kierunek polityczny Ligi Narodowej i metody jej działania nie potwierdzały sojuszu dwóch organizacji. Program Ligi Narodowej wyłożony został przez Dmowskiego w "Myślach nowoczesnego Polaka". W pracy swej Dmowski przedstawił manifest ideologiczny narodowców. Uznał naród za wartość najwyższą. Pisał: "Jestem Polakiem - to słowo w głębszym rozumieniu wiele znaczy. Jestem nim nie dla tego, że mówię po polsku, że imi mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mnie bliżej z nimi, niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego znam zbiorowe życie narodu, którego jestem częścią, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski jako całości, interesy najwyższe, dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcać nie wolno (...). Wszystko co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to, co jest w nim marne. (...) musimy żyć, rozrastać się, rozwijać działalność na wszystkich polach, musimy dążyć do tego, aby zostać silnym, niezwykłym narodem. Tam, gdzie możemy pomnożyć swe siły i swą pracę cywilizacyjną,

wychłaniając inne żywioły, żadne prawo nie zabrania nam tego, ale czynić to mamy nawet obowiązek".

Powstanie Ligi Narodowej było pierwszym krokiem na drodze tworzenia obozu narodowego. W przeciwieństwie do Ligi Polskiej Liga Narodowa działała we wszystkich trzech zaborach, koncentrując jednak główne wysiłki organizacyjne na terenie Królestwa Polskiego.

Pod względem organizacyjnym Liga Narodowa podzielona była na Królestwo Polskie, Litwę, Ukrainę, zabory austriacki, pruski i wychodźstwo. Liga Narodowa z powodu niemożności legalizacji działań była organizacją

konspiracyjną, kadrową, liczebnie nie wielką. W 1897 roku opublikowano program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, co nie było jednak równoznaczne z utworzeniem nowego stronnictwa. Od nazwy stronnictwa (powstałego w 1905 roku) wzięła początek nazwa obozu - Narodowa Demokracja. Ruch Narodowo-Demokratyczny chcąc propagować w społeczeństwie polskim idee narodowe musiał oddziaływać na lud niecenzurowanymi wydawnictwami, którymi były początkowo wydawane nielegalnie broszury o wspólnym tytule "Z Dzisiejszej Doby" a później "Przegląd Wszechpolski" (od 1895 roku w Galicji). W "Przeglądzie Wszechpolskim" opracowano stanowisko i ukonkretyzowano myśli polityczne formującego się dopiero obozu narodowego. Wydawano także pismo kierowane do ludu wiejskiego Królestwa Polskiego o nazwie "Polak", przewożone przez granicę (nielegalnie). Aby społeczeństwo polskie zmieniło sposób patrzenia na sprawę narodową trzeba było podjąć akcję polityczno-uświadamiającą w skali masowej. W 1899 roku zostaje więc utworzone na terenie Królestwa Polskiego nielegalne Towarzystwo Oświaty Narodowej, skupiające członków głównie ze środowisk chłopskich i robotniczych. W 1903 roku zostaje utworzone w zaborze rosyjskim także nielegalne Towarzystwo Opieki nad Uniatami, a w kręgach robotniczo-rzemieślniczych powstał konspiracyjny Związek im. Kilińskiego.

Narodowa Demokracja działa w warunkach pełnej konspiracji na terenach Królestwa Polskiego i zaboru pruskiego. Na terenach zaboru austriackiego zrezygnowano natomiast z konspiracyjnych metod pracy. Na terenie Galicji Narodowa Demokracja opanowała również wiele sfer życia społecznego, w tym także środowisko młodzieżowe poprzez działalność głównie Związku Młodzieży Polskiej Zet, tajnej trójzaborowej organizacji utworzonej jeszczew 1886 roku przez młodego wówczas socjologa Zygmunta Balickiego. We wczesnym okresie swego istnienia Zet skupiał młodzież o różnych poglądach. Zet został w dużym stopniu rozbity w wyniku represji władz carskich w odpowiedzi na zorganizowaną przez młodzież manifestację w stulecie insurekcji kościuszkowskiej.

Liga Narodowa zdecydowała się na powtórne utworzenie Związku Młodzieży Polskiej w 1898 roku. Związek ten miał zabezpieczyć m.in. nowe kadry dla Ligi, wychować młodzież w duchu poszanowania tradycji narodowych. Kierownictwo Ligi Narodowej za głównego wroga Polski uważało Rosję. Dmowski pisał: "stanowisko Polaków wobec państwa rosyjskiego, wobec jego spraw wewnętrznej i zewnętrznej polityki jest o wiele bardziej skomplikowane, aniżeli wobec Niemiec lub Austrii. Zabory pruski i austriacki - to właściwie tylko dwie prowincje oderwane od Polski, podczas gdy główny pień narodu należy do Rosji". Nie dostrzegano szans na walkę o niepodległość, ale dostrzeżono znakomite warunki, po wybuchu rewolucji 1905 roku, do utworzenia polskiego szkolnictwa i administracji i walki o autonomię Królestwa Polskiego. Socjalistyczne podłoże rewolucji stanowczo potępiono. Wiosną 1905 roku w środowisku robotniczym utworzono Narodowy Związek Robotniczy, który potępiał ruchy rewolucyjno-socjalistyczne.

Rewolucja 1905 roku spowodowała zmianę oceny sytuacji wśród przywódców Ligi. Zrodziła się koncepcja zspolenia ziem polskich w ramach państwa rosyjskiego. Koncepcję orientacji na Rosję rozwinął Dmowski w 1903 roku w książce "Niemcy, Rosja, a sprawa polska".

Za głównego wroga Polski uznano też Niemców, doceniając ich antypolską działalność, co nie zmieniło wcale wrogiego stosunku narodowców do Rosji.

Dmowski pisał w swej książce "Niemcy, Rosja i kwestia polska": "Rosja już nigdy, a przynajmniej w możliwej do przewidzenia przyszłości, nie będzie zdolna do zdobycia się na system polityki antypolskiej, tak konsekwentny i tak zabójczy w swym działaniu. Za wiele ma ona i mieć będzie trudności i niebezpieczeństw, zarówno na zewnątrz, jak wewnątrz państwa, zbyt osłabione zostały więzy organizacji państwowej, ażeby system podobny, przy największych chęciach ze strony żywiołów rządzących, był możliwy. Natomiast Niemcy, przy środkach, jakie im daje w ręce dalsiejsza potęga państwowa, nie przestają być dla polskości i polskich państwami a ciągle przez rząd pruski zaostrzanie sposobów walki przeciw naszemu narodowi czyni niebezpieczeństwo z tej strony coraz większym. Z niebezpieczeństwem tym musimy się liczyć tym bardziej zezwględu na postępującą ciągle zależność od Niemiec dwóch pozostałych państw, do których ziemie polskie należą. Skutkiem tej zależności Niemcy już dziś wywierają silny wpływ na losy całego narodu polskiego."

Zwiększyło się zainteresowanie zaborem pruskim, gdzie w 1909 roku założono Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe, które prowadziło podobną działalność do stronnictw utworzonych wcześniej w pozostałych zaborach.

Orientacja na Rosję wywołała pewien rozdział w szeregach Narodowej Demokracji. W 1908 roku od Ligi Narodowej odchodził Żet, a w grudniu tego roku odstępuje od niej również Narodowy Związek Robotniczy. Później odchodzą od niej działacze wiejscy pod przewodnictwem Aleksandra Zawadzkiego.

W 1909 roku w Narodowej Demokracji galicyjskiej ujawnia się nowa grupa opozycyjna pod przywództwem Edwarda Dubanowicza i Stanisława Stroińskiego. Odłączyli się oni od SDN, ale pozostali w szeregach Ligi Narodowej.

Były to dotkliwe ciosy dla Narodowej Demokracji i pozostawiły one ślad, jakim był spadek wpływów tego stronnictwa w społeczeństwie.

Dopiero w chwili wybuch rewolucji burżuazyjnej w Rosji, w marcu 1917 roku, gdy państwo rosyjskie stało się na tyle słabe, że można było trzeźwo myśleć o uniezależnieniu Polski - przyszłego niepodległego państwa całkowicie od wpływów Rosji, uległa zmianie ocena sytuacji Polaków wśród endeków.

Państwa zachodnie uznały Komitet Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu (KNP powołany został w marcu 1917 roku) za polityczną reprezentację interesów polskich. Na czele Komitetu Narodowego Polskiego stanął sam Roman Dmowski. Kierownictwo Narodowej Demokracji uznało wizję niepodległego państwa polskiego za całkowicie realną.

Nastąpił zwrot w polityce narodowców, zaczęli oni nieugięcie do odrodzenia niepodległego państwa polskiego. Nie przeszkodziło im nawet widmo grożącej rewolucji bolszewickiej. Słowa Dmowskiego krótko charakteryzują zagrożenie dla niepodległości Polski: "Żywioły socjalistyczne oddawszy się za narzędzie nieodłącznej rewolucji rosyjskiej na której swe dzieciinne nadzieje budują i używają wszelkich środków ażeby do jej celów użyć naszego ludu, a przede wszystkim naszej warstwy robotniczej. W tym celu dezorganizują jej życie, przeszkadzają jej pracować, starają się wypchać ją w coraz większą nędzę, głód i rozpacz, w nadziei, że zrozpaczeni porwą się do czynów, od których w innym położeniu rozum by ich powstrzymał. Cynizm tej roboty, na którą by się nie mogło zdobyć polskie sumienie, można wytłumaczyć tylko skupieniem w naszych partiach socjalistycznych historyków i psychopatów i uzależnieniem ich od "towarzyszy" spoza kraju..."

(ciąg dalszy zamieścimy w przyszłym numerze)

CZYTELNIKU !!!

OD CIEBIE ZALEŻY LOS "KONFEDERATA" - to czy będzie się on ukazywał w dalszym ciągu i w jakim nakładzie. Czytasz właśnie ósmy numer pisma, ale czy zastanowiłeś się skąd biorą się pieniądze na jego drukowanie na zakup papieru, matryc, farby. APELUJEMY DO WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW o wpłaty na Fundusz Wydawniczy. Pieniądze prosimy kierować poprzez sieć kolporterów z zaznaczeniem FUNDUSZ WYDAWNICZY "KONFEDERAT" oraz z pseudonimami